NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok VII. Kraków, czwartek 31 stycznia 1924 Nr. 26

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi ... owej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czeko ... 141.123
(Wszelkie komunikaty nale... ...istracyi.
Komunikaty przes... ...nione.

Redaktor ... do 1 w południe.

Cena Nru Mp. 200.000

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 4600000 kwrt. 13800000
w Krakowie z odnoszeniem do domu mies. 4800000 kwrt. 14400000
Na prowincyi: z przesyłką pocztową mies. 6000000 kwrt. 18000000
Zagranicą: z przesyłką pocztową mies. 12000000 kwrt. 36000000
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo zlp. 0·08, wiersz milimetr. 1-szp. zlp. 0·10. Nadesłane zlp. 0·30. Wiersz milimetrowy 1-szpalt. w tekście zlp. 0·40. Wiersz milim. 1-szp. na 1-szej stronie zlp. 0·50. Gratulacye zlp. 3. Inser. zamiejsc. o 50%, zagr. o 100% droższe
Ceny ogłoszeń w złotych polskich oblicza się po urzędowym kursie franka złotego w dniu wpłaty.

O nową Europę.

Kraków, 30 stycznia.

(is) Pierwszym skutkiem dwutygodniowych zaledwie rządów Mac Donalda jest przesunięcie się punktu ciężkości polityki europejskiej z Paryża do Londynu. Złożyła się na to nie tylko ta okoliczność, że stronnictwo robotnicze po raz pierwszy w dziejach Anglii objęło ster rządów, wnosząc ze sobą nowy, niezużyty, rutyną i tradycyą nie skostniały temperament i zasób energii, ale także fakt, że Francya zaprzątnięta w tej chwili przedewszystkiem przesileniem walutowem i gospodarczem, a w drugim rzędzie sprawą ordynacyi wyborczej zdradza pewną nerwowość w dziedzinie polityki zagranicznej. Porażka, jaką Francya w ostatnich dniach poniosła w Rumunii, należącej dotąd do orbity wpływów francuskich (odrzucenie pożyczki francuskiej) jest wprawdzie drobnem zdarzeniem, ale nie mniej symptomatycznem, bo stwierdza, iż zabiegi Francyi o poddanie jej woli całej Małej Ententy za pomocą zależności finansowej były nie zbyt spokojnie i dojrzale przemyślane. Osobiste zresztą zmęczenie Poincarego, który twardo dzierży ster polityki francuskiej wśród bardzo ciężkich warunków od długiego już czasu, wzmożona opozycya wobec niego w parlamencie francuskim na tle gospodarczych skutków okupacyi Ruhry (ogromne koszty utrzymania tej okupacyi bez równoważących je rezultatów) w niemałym stopniu szczerbią energię Poincarego i stwarzają atmosferę przeddymisyjną, tak zabójczą dla silnej i zwartej inicyatywy.

Nie da się wreszcie zaprzeczyć, że próby sanacyjne podjęte ostatnio w Niemczech (marka rentowa) uwieńczone są jak na razie znacznym rezultatem, a drzemiace może w skrytości serca nadzieje niektórych nacyonalistów francuskich na rozstrój polityczny Niemiec, na jej rozkład i powrót do czasów przedbismarkowskich czy może nawet stanu z roku 1648 (wojna 30 letnia) okazały się złudne, a Francya mogła się na tle wypadków w Palatynacie przekonać, że każdy nacyonalizm skrajny ma dwa końce i że ten sam nacyonalizm, który spaja Francyę, utrwala też i łączy w oporze Niemcy. Wśród znacznej części opinii publicznej we Francyi zaczyna się pod wpływem tych faktów budzić krytycyzm wobec bezkompromisowego stanowiska Poincarego, a krytycyzm ten przygotowuje drogę do nowych, nieodzownych układów w sprawie odszkodowań, będących alfą i omegą polityki francuskiej. Pogłoski o domniemanym następcy Poincarego (Barthou) są—aczkolwiek ze względu na źródło tendencyą zabarwione — tylko taktycznem przygotowaniem drogi do nowych układów w duchu bardziej ustępliwym, drogi, na którą Poincare, choćby z przyczyn psychologicznych, nie mógłby wstąpić, bez przekreślania swej dotychczasowej linii.

Z tych nastrojów korzysta właśnie Mac Donald, chwytając się rozszerzonej koncepcyi — Lloyda George'a, która raz już coprawda skończyła się fiaskiem (Genua). Koncepcya ta podnosi konieczność ponownego zwołania kongresu wszystkich państw europejskich celem stworzenia zalążka jakby spacyfikowanych Stanów Europy i uregulowania spornych kwestyi aktualnych, przedewszystkiem gospodarczych, a wśród nich oczywiście w pierwszym rzędzie sprawy odszkodowań, którąby w ten sposób postawioną była przed trybunał Europy.

Drugim ogniwem tej koncepcyi jest Liga narodów. Mac Donald zupełnie konsekwentnie broni twierdzenia, że obecna Liga narodów jest w sprawach wielkich, grożących zawikłaniami lub nawet wojną — fikcyą.

Ani artykuł 16 Statutu Ligi narodów, przewidujący wykluczenie opornego członka Ligi, ani art. 17, postanawiający, że „Rada będzie mogła przedsięwziąć wszelkie środki i czynić wszelkie propozycye, zdolne zapobiec krokom nieprzyjacielskim i zapewnić rozwiązanie konfliktu, nie mają mocy prawa, bo nie mają — mocy egzekutywy. Mac Donald pragnie — zgodnie z ideologią swego stronnictwa — skończyć z kokietowaniem Ligi. Europa wstydzi się rozwiązać Ligę, podtrzymuje jej byt pozorny, a nie ma odwagi uczynić z niej instytucyę, którą być powinna.

Mac Donald m... tę odwagę i dlatego słusznie domaga się, aby rozszerzono Ligę na wszystkie państwa, bo tylko wtedy będzie mogła stanowić czynnik pokoju europejskiego, a nadto aby Lidze względnie jej eksponentowi Trybunałowi haskiemu przyznano moc rozstrzygnięć obwarowanych egzekucyą.

Niema innej drogi dla rozplątania europejskiego węzła gordyjskiego. Albo pacyfikacya trwała, na ogólnem porozumieniu oparta, pod strażą instytucyi z wszystkich państw wyłonionej, a zatem Ligi narodów, albo — wojna ponowna, nie dziś, to jutro. Hydrze „rewanżów", odrastającej w nieskończoność inaczej łba urwać nie można, jak przez zabicie w ideologii politycznej Europy tej koncepcyi, która od wieków Europę zamieniała w pobojowisko z krótkimi okresami zawieszenia broni względnie łapania tchu do nowej wojny.

W Niemczech dziś niewątpliwie idea rewanżu tli i żarzy się w popielisku upokorzonej dumy narodowej. Z tego też punktu widzenia wciągnięcie Niemiec do Ligi narodów leży w interesie Francyi a także i Polski, bo rozciąga egzekutywę Ligi nad — wrogiem, który pięści ściska. Z tych samych względów politycznych żądanie, by Rosyę do Ligi dopuścić, leży w interesie pokoju, kontroli nad bolszewizmem i czerwonym militaryzmem.

Tych dróg myślowych dojrzeć nie chce większość polityków u nas, a także prasy, nie rzadko z łobuzowskiem urąganiem szydzącej z ... Mac Donalda. (Już — po 2 tygodniach!)

Plany Mac Donalda, przywódcy najrozsądniejszej z europejskich partyi socyalistycznych, znajdują aktywne poparcie nie tylko liberałów, ale i ciche poparcie — konserwatystów. Ta jednomyślność wskazuje wprawdzie na to, że Anglia pragnie drogą ich realizacyi podnieść swe prestige w Europie, z drugiej jednak strony trudno przeczyć, iż niezależnie od interesów Anglii, tkwi w nich pierwiastek ogólno-europejskiej korzyści i pewnego napięcia etycznego, którego polityka europejska dotąd nie zna.

Plany te zmierzają do stworzenia Nowej Europy, w której i Polska spokojniej niż dotąd, bez lęków o przyszłość będzie mogła pracować nad swą siłą i odbudową wewnętrzną.

Obrady wielkiej rady faszystów włoskich

Rzym. PAT. Dnia 29 stycznia. Wielka rada faszystów zakończyła po północy swoje obrady. W zebraniu uczestniczyło około 1000 delegatów. Mussolini wygłosił wielką mowę, zaznaczając, że faszyzm staje do wyborów bez sojuszów z innemi stronnictwami. Gwarantując jednak dla listy narodowej większość, faszyści umieścili na tej liście ludzi zasłużonych ojczyźnie należących do innych partyj. Mówiąc o rewolucyi faszystowskiej i o wolności mowca oświadczył, że zna kraje, gdzie rewolucya pochłonęła setki tysięcy ofiar, gdzie mordowano zakładników i wolność pojmowano jako wolność jednej partyi gnębiącej cały naród. Takiej wolności i rewolucyi mówił Mussolini jestem wrogiem. Mówiąc o opozycyi lewicowej zaznaczył Mussolini, że należą do niej także popolari i stwierdził, że wróg tego stronnictwa wystąpił jako wróg faszyzmu i jako taki będzie traktowany. Mowę Mussoliniego zebrani przyjęli owacyjnie.

Po zgromadzenin mimo nocnej pory przez miasto przechodziły oddziały faszystów ze śpiewem i orkiestrami.

Szczegóły narady Poincarego z Jasparem.

Paryż, 29. 1 PAT. Omawiając naradę Poincarego z Jasparem, w czasie której osiągnięte zostało porozumienie co do wspólnego wystąpienia polityki obu państw „Petit Parisien" podaje następujące szczegóły dotyczące zasad tej polityki: Co się tyczy separatystów w Palatynacie, to rządy francuski i belgijski są za tem, aby sprawa ta została przekazana konferencyi ambasadorów, która miałaby się wypowiedzieć co do kompetencyi wysokiego komisarza w Kolonii. Jednocześnie konferencya ambasadorów miałaby rozpatrzeć sprawę działalności niemieckich stowarzyszeń patryotycznych w strefie kolońskiej. Sprawa komunikacyi kolejowej w angielskiej strefie okupacyjnej, jako sprawa mniejszej wagi, mogłaby być uregulowana na miejscu. W zasadniczej sprawie, jaką jest eksploatacya zagłębia Ruhry, która ma dla obu państw okupacyjnych znaczenie zastawu, Francya pomimo wszystkich względów, jakie posiada dla interesów Anglii nie może zaniechać eksploatacyi, przynoszącej dziś już poważne rezultaty. Pod tym względem — pisze dziennik — stanowisko rządów francuskiego i belgijskiego są najzupełniej zgodne

Dalsze obrady Sejmu nad ustawą o służbie wojskowej.

Echa ekscesów antyżydowskich w Poznaniu.

Sin. Warszawa. (Telefonem) Na wczorajszem posiedzeniu sejmu po załatwieniu szeregu interpelacyi i odesłaniu do komisyi regulaminowej wniosku o wydanie sądowi pos. Moraczewskiego, przystąpiono do dalszej dyskusyi nad projektem ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Po przemówieniu kilku posłów zabrał głos pos. Cwiakowski, (Wyzw.), który wskazywał na to, że siła obronna państwa nie ucierpi, jeżeli zostanie postanowiona 1½ roczna służba wojskowa, zwłaszcza po rozciągnięciu obowiązku służby wojskowej na województwo śląskie. Co do wniosku pos. Załuski i Sadzewicza o zwolnienie Żydów ze służby wojskowej, który to wniosek cieszy się bynajmniej nietajonem poparciem min. Sosnkowskiego, to mowca przestrzega przed takim wnioskiem, bo z jednej strony należałoby konsekwentnie rozciągnąć wniosek ten i na inne mniejszości, a z drugiej strony przez uszczuplenie obowiązków należałoby i prawa uszczuplić, co nie zawsze wyszłoby z korzyścią dla stosunków gospodarczych ludności polskiej.

Następnie przemawia pos. Królikowski (komunista), który wnosi poprawkę, by skrócić czas trwania służby wojskowej do 6 miesięcy.

Po przemówieniu p. Kościałkowskiego przemawia min. Sosnkowski, który w ostry sposób polemizuje z przedmówcami, specyalnie zwracając się do p. Liebermana. Odpowiedział mu krótko pos Lieberman. Mowca zaznacza między innemi, że wedle konstytucyi stan liczbowy wojska ma określać Sejm, tymczasem dotąd robił to min. Sosnkowski, przez co postępował wbrew wyraźnym przepisom konstytucyi.

Na tem odroczono dalszą dyskusyę.

Przystąpiono z kolei do wniosków nagłych.

Poseł FARBSTEIN (Koło żyd.)

uzasadniał nagłość wniosku Koła w sprawie ekscesów antyżydowskich w Poznaniu i okolicy. Niema prawie dnia, aby nie dochodziło do krwawych napaści na Żydów, wybryków tłumu; demoluje się grobowce, tworzy się oficyalnie Liga antyżydowska, a władze na to zupełnie nie reagują. Doprowadza się na policyę czasem 4—5 razy dziennie osobników za napady na Żydów, ci się przyznają i oświadczają, że dalej będą to robić i puszcza się ich na wolność. Zabrania się nabożeństw, zabiera się klucze od Synagogi, na drzwiach wywiesza się afisz „Żydom wstęp wzbroniony!“

Doszło w ciągu jednego dnia do 16 napadów na obywateli żydowskich.

Wniosek wzywa rząd, by położył wreszcie kres tym skandalicznym stosunkom i ukarał winnych.

Przeciwko nagłości przemawiał pos. Piotrowski (Ch. D.)

W głosowaniu odrzucono nagłość wniosku głosami endecyi, Piasta i NPR. przyczem Wyzwolenie nie wstawało z ław, niezdecydowane, dopiero pos Thugut przez podniesienie się dał znak swemu klubowi do powstania.

Na tem obrady przerwano. Następne posiedzenie we czwartek.

Ważne rozporządzenie Min. Skarbu

o częściowem zniesieniu ograniczeń dewizowych.

Rachunki w bankach w walutach zagranicznych. — Wkładki i wypłaty w efektywnych dewizach. — Ile można pieniędzy wywieść zagranicę?

Sin. Warszawa. (Telefonem) W najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie Ministra skarbu, wydane w porozumieniu z min. sprawiedliwości w sprawie częściowej zmiany rozporządzenia z 27 lipca u. r. odnośnie do obrotu dewizami zagranicznemi. Intencyą tego rozporządzenia jest, by ujawniły się w obiegu większe zapasy walut obcych, które dotąd wobec zakazu wszelkich transakcyi nimi trzymają się w ukryciu.

Rozporządzenie idzie przedewszystkiem w tym kierunku, ażeby ożywić obrót gotówkowy przez dopuszczenie obrachunków w walutach zagranicznych.

Na podstawie tego rozporządzenia minister skarbu będzie udzielał pojedyńczym bankom pozwolenia na prowadzenie rachunków w walutach obcych. oraz na przyjmowanie wkładek w tychże walutach, przyczem wypłaty będą się mogły odbywać w efektywnych walutach zagranicznych. Waluty obce wpłacone jako wkład do banku będą mogły być używane jako legalny środek płatniczy, banki również będą mogły udzielać pożyczek stronom w dewizach zagranicznych.

Dalej rozporządzenie pozwala nie tylko bankom uprzywilejowanym przez ministerstwo skarbu, ale i innym na transakcye w efektywnych walutach zagranicznych np. dla subskrypcyi akcyi Banku Polskiego oraz pożyczek państwowych. Wkońcu zwiększa się sumę dozwoloną do wywozu za granicę do równowartości 1000 zł. polskich.

Żydów pomija się nadal.

Sin. Warszawa. (Telefonem). Ministerstwo Skarbu w dalszym ciągu kontynuuje metodę niedopuszczenia Żydów do subskrypcyi akcyi Banku Polskiego. W tym celu, jak opowiadają, poleciło Ministerstwo Skarbu instytucyom reklamowym, ażeby nie podawały do pism żydowskich ogłoszeń o subskrypcyi akcyi Banku Polskiego. Istotnie też odezwa zarządu Banku Polskiego ukazała się wczoraj we wszystkich pismach polskich w Warszawie, natomiast pominięto pisma żydowskie, nie uwzględniono również żydowskiego „Naszego Przeglądu“.

Budżet min. rolnictwa na komisyi sejmowej.

Sin. Warszawa. (Telefonem) Na wczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej obradowano nad budżetem ministerstwa rolnictwa. Uchwalono przeprowadzić dyskusyę nad działem administracyi i przedsiębiorstw państwowych. W dyskusyi ujawniły się ciekawe szczegóły i tak: okazało się, że na polowania reprezentacyjne wydano pięć razy tyle, co na oświatę dla służby folwarcznej gospodarstw państwowych. 59 majątków odebranych w b. zaborze pruskim od komisyi osadniczej wydzierżawiono za minimalny czynsz, inwentarz sprzedano za bezcen i to na raty bez uwzględnienia postępującej wciąż dewaluacyi.

Powody odjazdu p. Younga i doradców finansowych.

Sin. Warszawa. (Telefonem). Wczoraj odwiedził premiera Grabskiego komandor H. Young i oświadczył, że misya jego w Polsce jest skończona, wobec czego za 2—3 dni wyjedzie razem z ekspertami, przebywającymi dotąd w Polsce.

Jak się dowiaduję, sprawa wyjazdu p. Younga stoi w związku z propozycyą jego ustanowienia komisyi kontrolnej, na co premier Grabski nie chce się zgodzić. Wobec nieuwzględnienia jego propozycyi uważa p. Young dalszą swą pomoc za zbyteczną i demonstracyjnie opuszcza Polskę.

Delegacya Związków zawodowych u premiera

Sin Warszawa (Telefonem). Wczoraj zjawiła się u p. premiera delegacya wszystkich związków zawodowych, która przedstawiła ciężki kryzys w przemyśle i wytworzoną wskutek tego ciężką sytuacyę robotników. Delegacya prosiła o interwencyę rządu. P. premier Grabski przyrzekł deżyderaty pracowników rozpatrzyć przychylnie i zapowiedział, że na czwartek zwoła specyalnie w tej sprawie przedstawicieli przemysłu.

Sprawa stosowania wskaźnika zmiany kosztów utrzymania.

Sin Warszawa. (Telefonem). Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu miała być rozpatrywana sprawa stosowania wskaźnika zminy kosztów utrzymania do regulowania płac zarobkowych. Sprawa ta jednak spadła z porządku dziennego z tego względu, że sfery zainteresowane doszły do przekonania, że ustawa ta nie da robotnikom żadnych korzyści, ze względu na to, że 2 część art. 1 postanawia, iż wskaźnik niema zastosowania jeżeli płace zarobkowe zrównają się z płacami z r. 1914. Wobec tego, że płace robotnicze przekroczyły już częściowo parytet z r. 1914, sfery robotnicze nie są zainteresowane w załatwieniu obecnie tej sprawy.

Rząd uznaje, że ustawa ta przyszła zbyt późno w każdym razie poprze odpowiednią ustawę mającą na celu odpowiednie załatwienie sprawy płac pracowników.

Obrady senackiej komisyi budżetowej

nad preliminarzem budżetu.

Warszawa, 29. 1 PAT. Senacka Komisya skarbowo-budżetowa pod przewodnictwem senatora Adelmanna przystąpiła dzisiaj do obrad nad preliminarzem budżetowym na rok 1924. Na dzisiejszem posiedzeniu po referacie posła Kasperowicza zatwierdzono budżet Sejmu i Senatu w brzmieniu ustalonem ostatecznie przez Sejmową Komisyę budżetową wraz z rezolucyą tejże komisyi dotyczącą włączenia gmachów Sejmu i Senatu do kategoryi gmachów reprezentacyjnych państwa.

Nad czem będzie dziś radził Senat?

Warszawa, 29. 1 PAT. Porządek dzienny jutrzejszego posiedzenia senatu przewiduje sprawozdanie Komisyi o rozciągnięciu na teren byłego zaboru rosyjskiego obowiązującej na obszarze Małopolski ustawy o obowiązku ubezpieczenia robotników od wypadków, oraz dyskusya nad interpelacyą senatora Kalinowskiego w sprawie odniesienia się starosty radomskiego do wycieczki naukowej.

Z grupy Bryla.

Sin Warszawa. (Telefonem). Tak zwana „Grupa Bryla“ ukonstytuowała się w następujący sposób: przewodniczący — pos. Pluta, zastępcy: pos. Bryl i Łasowski. Pos. Sobek, należący dotąd do grupy Bryla wstąpił z powrotem do „Piasta“, przyczem oświadczył, że „do Piasta należy ciałem, a duszą do secesyi“.

Choroba ministra Zamojskiego.

Warszawa. PAT. Minister Zamoyski obłożnie zachorował. Wobec blisko 40-stopniowej temperatury p. minister z polecenia lekarzy przez kilka dni nie będzie mógł wstawać. Przebieg choroby normalny. Przy pierwszej możliwości p. minister wyjedzie natychmiast do Warszawy.

Groźba powszechnego strejku w Anglii.

Londyn, 29. 1 PAT. Podczas gdy strejk kolejarzy zakończył się, zanosi się na nowy, wielki strejk w Anglii. Jutro rozpocznie się konferencya delegatów związku robotników dokowych z pracodawcami. Pracodawcy odrzucili bowiem żądania dodatku 2 szylingów do płac minimalnych. Strejk robotników dokowych wywołałby ogromne zaburzenia w gospodarce angielskiej.

Dementi o kondolencyi papieża.

Rzym. PAT. Dnia 29 stycznia. Zaprzeczają tu wiadomości, jakoby papież wysłał do sowietów kondolencyę z powodu śmierci Lenina.

W Poczdamie obchodzą dzień urodzin b. cesarza Wilhelma

Berlin. PAT. Onegdaj w Poczdamie w willi należącej do b. cesarza Wilhelma miała miejsce uroczystość rodzinna z okazyi 65-letniej rocznicy urodzin b. cesarza niemieckiego. Na uroczystości byli obecni b. niemiecki następca tronu z 3-ma synami, książę Eitel Fryderyk i marszałek Hindenburg.

Oficyalny kurs franka złotego w dniu 30 bm. 1,910.000 — w dniu 31 bm. 1,900.000.

* * *

Frank złoty dla cen tytoniu od 28 bm. do 3 lutego br. 1,910.000.

* * *

Frank złoty dla kolei i poczt. od 16 do 31 bm. 1,900.000.

Rewelacye o polskim faszyźmie.

Kraków, 30 stycznia.

Aresztowanie gen. Wroczyńskiego i rozpisanie listów gończych za ks. Oraczewskim, oraz wniosek sejmowy PPS. i Wyzwolenia zwróciły znowu uwagę opinii publicznej w Polsce na podziemia prawicy. Dlatego pozwolimy sobie za „Głosem Prawdy“ przytoczyć szereg faktów, ujmujących wszystkie dotacsienia w jedną syntetyczną całość. Artykuł zatytułowany jest „Prawicowe organizacye zamachowe w świetle dokumentów i ich związek z akcyą szpiegostwa na rzecz wrogów Państwa“. W artykule tym czytamy:

Plan zakreślony jest nierównie szerzej i PPP. odgrywa w nim rolę jednego z ogniw, stanowiących zamkniętą w sobie całość, lecz związaną w górę ogniwami wyższych stopni, aż do wspólnego wszystkim sztabu kierowniczego. Na naszym gruncie obok PPP. stoi więc Straż Narodowa pod kierownictwem brygadyera Mączyńskiego — prezesa sejmowej komisyi wojskowej, a skupiająca: Związek Hallerczyków, Ligę Obrony Konstytucyi, SSS., Strzelców Kurkowych i Związek Dowborczyków. Równorzędnie działa Związek Rycerzy Prawa — organizacya słaba i nieruchliwa, oraz rycerze Orła Białego — również nieliczni.

Ponad temi organizacyami stoi Polski Związek Faszystów — liczący na terenie Warszawy około 400 członków; rekrutowanych wyłącznie z dowódców oddziałów i kierowników wszystkich podporządkowanych jego wpływom organizacyi. Zorganizowany systemem siódemkowym, ma on za zadanie oddziaływanie na poszczególne organizacye w duchu wskazań „góry“, oraz zapobieganie niespodziankom w stylu np. ostatniego rokoszu p. Pękosławskiego.

Wreszcie kierownictwo naczelne spoczywa w rękach Loży Monarchistów, która działa przez t. zw. Ścisłą Radę i Konwent, na których udziela się kierownikom poszczególnych organizacyi.

Jak widać z powyższego, częściowa likwidacya PPP. przez władze bezpieczeństwa, bynajmniej nie przekreśliła przygotowań zamachowych, a nawet nie godzi tak silnie, jakby się wydawać mogło w jej egzystencyę, tem więcej, że śledztwo na prowincyi prowadzone jest z tajemniczą powolnością i dyskrecyą. Rozproszone siły będą niewątpliwie w znacznej mierze ściągnięte na innym terenie organizacyjnym, aresztowanych kierowników zastąpią towarzysze ze Związku Faszystów lub Straży Narodowej i póki rząd nie przedsięweźmie najenergiczniejszych środków dla zlikwidowania równorzędnych i wyższych od PPP. ogniw — zła nie usunie.

Pomijając na razie kwestyę osób zasiadających bądź to w Zakonie Faszystów, bądź w Loży Monarchistów, chcemy wszakże stwierdzić, iż zasiada tam p. poseł Sadzewicz, który w swojej „Gazecie Porannej“ załamuje ręce nad zbrodnią lewicy rzekomo za PPP. odpowiedzialnej, oraz p. Adolf Nowaczyński, referent sprawy PPP. w „Rzeczypospolitej“.

Ramy dla organizacyjnego ujęcia i wykorzystania zgromadzonych sił są następujące: Na czele stoi Rada Główna podzielona na trzy działy: organizacyjny z Gorczyńskim, propagandowy z ks. Oraczewskim i finansowy z Pękosławskim na czele, przyczem ten ostatni piastował ponadto godność prezesa Rady. Radzie Głównej podlega bezpośrednio Rada Wojenna pod przewodnictwem generała w rezerwie Wroczyńskiego. Obydwie Rady komunikują się bezpośrednio z Komendantem Sił Zbrojnych — generałem w rezerwie Prokopowiczem, działającym przez własny Sztab Generalny pod kierunkiem pułkownika Łubieńskiego i kpt.-rez. Michałowskiego. Komendant Sił Zbrojnych łącznie z wyższemi od siebie dowództwami kieruje organizacyami prowincyonalnemi, oraz Komendantem Głównym na Warszawę — gen.-rez. Galińskim.

Temu ostatniemu zaś podlegają inspektorzy czterech okręgów, inspektorom zaś oddziały.

* * *

Obok haseł i programów w najwyższym stopniu interesujący i znamienny jest zakres codziennych prac zorganizowanej młodzieży.

Pod tym względem informuje nas już oficyalny regulamin PPP., w którym pod p. 8 czytamy, że „obowiązkiem każdego członka jest — śledzić ruchy i adresy poszczególnych dygnitarzy, posłów i przywódców grup wywrotowych t. j. komunistycznych, żydowskich, socyal-rewolucyonistycznych i tp. (sic!) i raportować o nich swoim dowódcom“.

Wszakże te oficyalne polecenia stanowią część tylko instrukcyi i wśród rozkazów znajdujemy poważne uzupełnienia.

ROZKAZ L. 1. —

Polecam wydać rozporządzenie podległym sobie oddziałom:

a) przeprowadzić ścisłą ewidencyę składów broni w Warszawie i okolicach, oraz we wszystkich miastach wojewódzkich i powiatowych;
b) przygotować dane do wypracowania planów działania;
c) przygotować plan mobilizacyi;
d) obsadzić energicznym kierownikiem Cytadelę;
e) Urobić Dowódców pułków garnizonu Warszawskiego, Poznańskiego, Krakowskiego, Lwowskiego, Wileńskiego, Lubelskiego i wciągnąć ich do organizacyi.

Prezes Rady Wojennej
Generał

Szef Sztabu
I. Czołowy.

A więc: szpiegować objekty wojskowe, własne, polskie nie moskiewskie ani niemieckie... obsadzić (sic! może miało być — wysadzić!) Cytadelę, urobić dowódców pułku, t. zn. namówić ich do buntu, rebelii... przeciwko swoim przełożonym, przeciwko rządowi, przeciwko Prezydentowi, a za p. Pękosławskim, Wroczyńskim, Macewiczem — czynnym generałem, na i za ich „górami“.

Tak tedy zabierano się do dzieła niszczenia armii

Działalność wydziału odbudowy J. D. C.

od początku 1922 roku do 31 grudnia 1923.

Otrzymujemy z „Jointu“ następujący komunikat: Wydział Odbudowy J. D. C. na Europę opublikował niedawno dokładne sprawozdanie cyfrowe ze swojej działalności za okres od początku 1922 r. do 31-go grudnia 1923.

Działalność swoją rozwinął Wydział Odbudowy w Polsce, Litwie, Rumunii, Bukowinie, Besarabii, Czecho-Słowacyi, Łotwie, Austryi, Węgrzech, Turcyi i Grecyi.

Praca wydziału wspomnianego zaznaczyła się w czterech rozmaitych dziedzinach, z których jedną było popieranie wykształcenia zawodowego wśród ludności żydowskiej. W poszczególnych krajach praca Wydziału Odbudowy JDC. na tem polu przedstawia się w sposób następujący: w Czecho-Słowacyi wydano 17,907 dolarów na 7 szkół, w których kształci się 150 uczni, w Grecyi — 3,000 dolarów dla 1szkoły ze 140 uczniami, na Węgrzech — 11,000 dolarów na 3 szkoły ze 152 uczniami, na Łotwie — 37,000 dolarów dla 4 szkół z 209 uczniami, na Litwie — 16,000 dolarów na 8 szkół z 344 uczniami, w Polsce — 70,000 dolarów na 31 szkół z 2,851 uczniami, w Besarabii — 6,200 dolarów dla 8 szkół z 655 uczniami, na Bukowinie 10,000 dolarów na 1 szkołę. Ogółem tedy wydał Wydział Odbudowy na cel omawiany 172.084 dolarów dla 63 szkół, w których kształci się 4,501 uczni.

Fundusze wydane były przeznaczone na narzędzia oraz pomoce szkolne. Częstokroć łożono również na utrzymanie szkół oraz na remont zniszczonych budynków szkolnych. W wielu miejscowościach wybudowano nowe szkoły, które stały się teraz wzorowemi uczelniami.

Drugą dziedziną działalności jest odbudowa osiedli zniszczonych przez wojnę. Zniszczenia wojenne sięgały niejednokrotnie rozmiarów legendarnych, tak naprzykład w samej Polsce zniszczeniu uległo 100,000 budynków żydowskich. Pomoc JDC. przy odbudowie zniszczonych osiedli wyraża się w cyfrach następujących: na Bukowinie odbudowano 1241 domów kosztem 180,000 dolarów w 86 miastach, w Czecho-Słowacyi — w 14 miastach 169 domów ogólnym kosztem 30,500 dolarów, w Grecyi — 10 domów o 40 mieszkaniach dla uchodźców, na Łotwie — 151 domów za 13,000 dolarów, na Litwie (która szczególnie ucierpiała od zniszczenia) — 1562 domy w 123 miastach przy pomocy 147,000 dolarów. Najszerszą jednak działalność na tem polu rozwinął Wydział Odbudowy w Polsce gdzie olbrzymie połacie kraju — okręg Brzeski, Wileński, Wschodnia Małopolska itd. zostały niemal doszczętnie zniszczone przez działania wojenne. W Polsce wydało JDC. 228,000 dolarów i przy pomocy tych funduszy zdołano odbudować 2750 domów w 192 miastach. Ogółem wydało JDC. na odbudowę w 6 wyżej wymienionych krajach

Z teatru im. J. Słowackiego

„Ptak“ kmedya w 3 aktach Jerzego Szaniawskiego.
Reżyser: T. Trzciński.

Fabuła tej komedyi, w której „Dzika kaczka“ Ibsena, przejąwszy się Jewrejnowem, przemieniła się w złocistego ptaka, jest bardzo nikłą. Na tle niewybrednej i nie bardzo nawet dowcipnej, ale natomiast mocno omszałej karykatury zapadłej prowincyi — kiedyś, za czasów Bałuckiego było to z wszelką pewnością bardzo śmiałym i rewolucyjnym pomysłem — zjawia się student, który wyhodował złocistego ptaka. Uniwersałem, rozlepionym na pół-trzecia połamanych ulicach oznajmia wesoły ten chłopiec, że gdy hejnały wydzwonią na wieży ratuszowej dwunastą godzinę, wypuści tego ptaka.

W miasteczku popłoch. Ojcowie miasta przerażeni. Pan burmistrz, któremu najzagorzalszy nawet wróg bystrości umysłu nie odmówi — hejnały i ta bystrość umysłu mocno pachną Krakowem — zrozumiał, że ten ptak to właściwie hasło przewrotu. Zjawia się więc u tego studenta, niedawno pewnie z ławy szkolnej wypuszczonego i ofiaruje mu kompromis. Mocno to zdziwiło p. Białkowskiego, przepraszam, studenta, który chciał gwoli wesołości i celem rozprószenia nudów ptaka puścić. My się nie dziwimy starym, którzy zawsze węszą rewolucyę, gdy młodzież często—gęsto ptaki tylko puszcza — komedya się wikła wkładając na się pstre piórka satyry, — ale też nie dziwimy się młodym, którzy także przyszli, by ofiarować swe usługi w tym wielkim ruchu wyzwoleńczym. I tu pogłębia się komedya i zahacza o problem wielkiej sztuki. Tymi reprezentantami młodzieży jest sekretarz, błędny rycerz tęsknoty na szarym ugorze rzeczywistości i ognista burmistrzanka, która snać przeczuła, że losy zgotowały dla niej Orkanowe „Wesele Prometeusza“. Nie chcą wierzyć, by zaistnieć mogła tęsknota, któraby z rzeczywistości nie wyrosła i w rzeczywistość nie przeszła.

Wychowała ich w tym duchu dawna tradycya literatury polskiej, która tęsknotę splotła bezposrednio z rytmem życia i w przemianie oblicza konkretnej rzeczywistości upatrywała cel swych twórczych poczynań.

A i młoda, ta powojenna poezya polska miała z początku te same aspiracye. Czyż nie Wierzyński i inni poeci z grupy Picadora deklamowali, że poezya ma wejść między lud? Ale równocześnie w tych poezyach o „wiośnie i winie“ mieliśmy jakąś gloryfikacyę młodzieńczego impetu, który precz od siebie odrzucił wszelkie troski, nie dba o żadne dziury w moście, ciesząc się wprost, że wiatr niecnota podnosi pannom na ulicy sukienki. Wyglądałoby więc, że „Ptak“ Szaniawskiego daje nam analizę tego powojennego estetyzowania życia bez odpowiedzialności wobec tego życia. Utwierdza nas w tem przypuszczeniu trzeci akt, owe „wesele Prometeusza“, który to akt jest właściwie smutnym finałem wesołej groteski. Nic się w tym Obrzydłówku nie zmieni. Dalej będzie burmistrz, słynny z bystrości umysłu przewodził Radzie Miejskiej a sławetna rada przy kieliszkach unosić się będzie nad pięknością swego grodu, a p. Sebastyan nie dla brzydkiej żądzy cielesnej tylko dla ojczyzny i jej chwały będzie płodził dzieci, sekretarz zaś tęsknić będzie za wielkim światem, gdzie już nie piszą gęsiemi piórami. Nic się potem weselu nie zmieni w życiu tylko, że ptak nabierze ciała i tłuszczu i nie będzie mógł wzbić się w obłoki. Utyje tęsknota, a po niej zostanie tylko legenda o ptaku, który kiedyś śmiało zabłysnął na szarem niebie małego miasteczka.

A może i Szaniawski ma racyę, że w centrum swej komedyi postawił tęsknotę. Zapomnieliśmy o tej bladej pani, ogłuszeni jarmarcznym zgiełkiem życia, przytłoczeni do taczki ciężkich obowiązków. Wzbudzę w was tęsknotę swym „Ptakiem“, podniesiecie głowę do góry, a może usłyszycie wtedy cichy jęk konającej w was tęsknoty. Nie żądajcie tylko odemnie, bym Wam powiedział, za czem tęsknić macie. Jest bowiem tyle rodzajów tęsknoty, ilu ludzi na tym Bożym świecie. A zresztą nie jestem filozofem ani socyologiem, bym tęsknotę opisał, ujął w żelazne klamry paragrafów. Jestem tylko poetą, a więc stwierdzam, że jest w was tesknota, tylko przez szarzyznę życia na śmierć głodową skazaną. „Ptakiem“ swym przypomnę ją wam. A gdy „Ptak“ mój poleci wysoko w niebiosa, zerwie się z waszych ciemnych lochów więziennych biedna wasza tęsknota a wtenczas życie wasze stanie się bogatszem, pełniejszem, jaśniejszem.

609,000 dolarów, przy których pomocy odbudowano 5863 budynki w 422 miastach.

Pomoc JDC. rozciągała się również na spółdzielnie spożywcze, a częściowo nawet na spółdzielnie surowcowe. W Polsce spółdzielnie obu wspomnianych typów otrzymały od Wydziału Odbudowy 27,000 dolarów, na Litwie zaś 2,930 dolarów. Pomoc udzielona spółdzielniom tym wyraża się przeto cyfrą 29,930 dolarów. Z sumy tej wyłączone są subsydya udzielone spółdzielniom spożywczym w pierwszym okresie działalności JDC.

Czwartą dziedziną było subsydyowanie kas pożyczkowo-oszczędnościowych, które mają na celu pomoc produkcyjną w formie kredytów rzemieślnikom, drobnym kupcom, robotnikom, rolnikom i inteligencyi. W 5 krajach JDC. wyasygnowało fundusze dla 375 spółdzieni kredytowych, liczących 169,000 członków. Licząc, że tylko 1 członek w rodzinie należy do spółdzielni kredytowej, można rzec, że z pomocy w tej formie skorzystało 650,000 — 700,000 Żydów. Ogółem w poszczególnych krajach na spółdzielnie kredytowe wydano sumy następujące: w Austryi — 16,000 dolarów, w Besarabii — 222,000 dolarów, w Bukowinie — 53.300 dolarów, w Czecho-Słowacyi — 83.000 dolarów, w Estonii — 1500 dolarów, na Węgrzech — 10,300 dolarów, na Łotwie — 52,420 dolarów, na Litwie — 75,170 dolarów, w Turcyi — 19,000 dolarów i w Polsce 317,390 dolarów. Ogółem więc wydało JDC. 895,746 dolarów na popieranie spółdzielni kredytowych.

Na rozmaite inne cele Wydział Odbudowy wydał jeszcze 19,000 dol.

Łączna suma wydana przez Wydział Odbudowy JDC. do 31-go grudnia 1923 roku w dziesięciu krajach na cele wyżej wymienione, wynosi 1,727,088 dolarów.

Ta znaczna suma zastrzyknięta osłabionemu żydowskiemu organizmowi gospodarczemu w pewnej mierze przyczyniła się do wzmocnienia żydowskiego życia ekonomicznego w Europie.

Organizacya żydowskich posiadaczy ziemskich w Małopolsce.

Lwów. (Tel. wł.) Z inicyatywy krakowskiego związku żyd. posiadaczy ziemskich odbyło się w sali kahału lwowskiego zebranie żydowskich posiadaczy ziemskich, w którem wzięło udział przeszło 200 żydowskich właścicieli gruntów wiejskich w Małopolsce wschodniej.

Referenci zebrania wskazywali na niebezpieczeństwo grożące żyd. własności ziemskiej nie tylko z powodu obecnej czy też planowanej reformy rolnej, lecz także z praktycznego wykonania reformy w stosunku do Żydów.

W Małopolsce wschodniej znajduje się około 600 wielkich a kilka tysięcy mniejszych posiadaczy ziemskich, 1500 dzierżawców, kilka tysięcy ekonomów, młynarzy i wiele innych pracowników zajętych w gospodarstwach rolnych Żydów lub nie-Żydów. Żydowska własność ziemska stanowi 10 procent całej własności rolnej a liczba żyjących z pracy rolnej wynosi ponad 200,000. W przeciągu ostatnich kilku lat wyparto z pracy rolnej przeszło 40,000 dusz. A jeśli wypieranie to będzie postępowało w tym samym tempie, to te żydowskie produktywne zawody znikną w zupełności w krótkim czasie.

Po długiej dyskusyi postanowiono założyć organizacyę żydowskich posiadaczy ziemskich w Małopolsce wsch. i wybrano komitet, który ma starać się o zorganizowanie innych żydowskich zawodów rolniczych.

Sprawa trupów żydowskich w prosektoryach

W Warszawie odbył się wielki wiec akademików-Żydów w związku z ostatniemi rozporządzeniami kierownika prosektoryum i władz uniwersyteckich niedopuszczenia studentów-medyków żydowskich do prac w prosektoryum, o ile nie dostarczą trupów żydowskich.

Większość przyjęła następujące rezolucye:

Zważywszy, że rozporządzenie niedopuszczenia do prac w prosektoryum studentów-Żydów jest w jawnej sprzeczności z literą i duchem konstytucyi, że uniemożliwia normalne studya części równouprawnionej młodzieży akademickiej, że rozognia wśród studentów antagonizmy narodowościowe, że wreszcie przyczynia się do krzewienia polityki antysemickiej uchwala się wyrazić stanowczy protest przeciwko bezprawnemu postępowaniu w sprawie uregulowania pracy w prosektoryum, wezwać władze akademickie do niezwłocznego zabezpieczenia wszystkim studentom bez różnicy narodowości i wyznania możności normalnej pracy, odwołać się do czynników rządowych w celu ustawowego uregulowania sprawy dostarczania zwłok do prosektoryów.

Wiec stwierdza, że studenci Żydzi, aczkolwiek nie obowiązani do zajmowania się technicznemi sprawami w rodzaju dostarczania trupów, jak dotychczas tak i dalej podejmą wszelkie kroki w celu jaknajszybszego uregulowania powyższej sprawy i uciekną się do wszelkich środków w celu zabezpieczenia swych praw.

Wiec studentów-Żydów wyższych uczelni warszawskich stwierdza słuszność zasady, że zwłoki żydowskie powinny być dostarczane dla celów naukowych do prosektoryów.

Wiec uchwala domagać się u instytucyi żydowskich przyczynienia się do definitywnego załatwienia sprawy, rozpocząć szeroką akcyę wśród społeczeństwa żydowskiego w należytym kierunku i wreszcie wszcząć jaknajenergiczniejsze postępowanie ze strony akadem. żyd. w celu usunięcia wszelkich przeszkód stojących na drodze normalnego rozwoju nauki i postępu oraz zwołać wiec informacyjny dla społeczeństwa żydowskiego, aby wyświetlić całą sprawę.

W razie potrzeby manifestować żądania akademików żydowskich przed uniwersytetem, politechniką itp. uczelniami oraz przed gminą, rabinatem i gdzie tylko zajdzie potrzeba.

Wyzwolenie narodu zależnem jest od jego siły wewnętrznej. Chcesz więc jak inni być wolnym obywatelem na wolnej ziemi —

to pamiętaj o Żydowskim Funduszu Narodowym.

Sprawa szkół z fundacyi bar. Hirscha w Małopolsce

Wiedeń (Tel. wł.) Poseł dr Silberschein przebywa od dłuższego czasu we Wiedniu celem konferowania z prezydyum fundacyi bar. Hirscha w sprawie przejęcia w dzierżawę szkół i budynków stworzonych z tejże fundacyi w Małopolsce. Szkoły te mają być oddane „Towarzystwu dla szerzenia wykształcenia zawodowego wśród Żydów w Małopolsce“. Pos. Silberschein wraca obecnie do kraju, celem przedłożenia warunków fundacyi bar. Hirscha, a potem mają się rozpocząć oficyalne rokowania. Pod względem materyalnym przedstawia się położenie szkól b. krytycznie — tak, że planowano nawet sprzedaż niektórych objektów, celem utrzymania innych. Opinia publiczna wypowiada się jednak przeciw sprzedaży i wyraża nadzieję, że prezydyum fundacyi zgodzi się na projekt przekazania swego majątku „Towarzystwu dla szerzenia wykształcenia zawodowego wśród Żydów“.

Hackenkreuzlerzy wiedeńscy przeciw Boselowi.

Wiedeń. (Tel. wł.) Organ hackenkreuzlerów ogłasza antysemicki artykuł przeciw żydowskiemu filantropowi Boselowi, który — jak wiadomo — utrzymuje wiedeński uniwersytet i wiele nieżydowskich instytucyi. W artykule, który nosi nazwę: „Bosel wykupuje Austryę“ wzywa to pismo do zgromadzeń protestujących. Hackenkreuzlerzy wylepili także antysemickie afisze, które jednak policya skonfiskowała. Podobno ma być wytoczone surowe śledztwo przeciw hackenkreuzlerom. (I tak źle — i tak nie dobrze — Red.).

Dookoła zjazdu w Aman.

Jerozolima. (ŻAT) 18 stycznia przybył nareszcie król Hussein do stolicy Zajordanii Aman, gdzie go entuzyastycznie przyjęto.

Następnego dnia przyjął król Hussein na audyencyi delegacye poszczególnych szczepów arabskich Zajordanii, Palestyny, Syryi i Iraku a także przedstawicieli prasy, przybyłych do Aman, którym oświadczył, że kwestya arabska znajduje się we fazie ostatecznego rozstrzygnięcia i że nie zaakceptuje niczego, co nie jest zgodne z wolą narodu arabskiego. Sprawy traktatu brytyjsko-hedżaskiego i złączonej z nim kwestyi Palestyny król Hussein narazie nie poruszył.

Arabowie między sobą.

Jerozolima. (ŻAT) Między zwolennikami dwóch wrogich sobie partyi arabskich, których delegacye znajdują się w Aman przyszło do formalnej walki na ulicach Aman.

Po gorącej dyskusyi na temat kto jest właściwym przedstawicielem Arabów palestyńskich nacyonaliści czy umiarkowani przyszło do bójki na dzidy i noże. Po interwencyi policyi aresztowano wielu „delegatów“.

góle ptaka nie było, ale w to nie uwierzycie, bo ptakiem tym, to wasza tęsknota, to wasz sen szczęścia, to wasza bajka młodości.

Jest w tej komedyi jedna scena prymitywna w swej istocie, a jednak wzruszająca. Oto jedna jedyna biedna sierota Marysia, przepięknie zagrana przez p. Zaklicką uwierzyła odrazu w tego ptaka, bo Marysia jest jeszcze młoda, a młodość nie przyprószona jeszcze kurzem gościńców, nie zepsuta przez życie jest sama cudowną baśnią. Tu tęsknota nie musi walczyć z zalewającem morzem ludzkiej podłości, w sercu Marysi, która chce się tylko patrzeć na piękno i tem pięknem oddychać żyje wiara w głęboką moc przekształcającego piękna, wiara niewdeptana jeszcze w błoto różnych wątpliwości, nie obciążona bagażem kłamstw, intryg i różnorakich interesów czy interesików. A ta scena wpleciona w całość zawiera tajemnicę całego czaru, który mimo błędów wieje ku nam ze sceny. Ale zaczynają się budzić znowu te wszystkie „ale“ i biorą górę nad tym czarem tanich chińskich lampionów. A gdy wychodzimy z teatru, mówimy sobie, że Szaniawski miał szczęśliwy pomysł ale nie starczyło mu sił, by narzucić nam swą wizyę, że w ostateczności żyje tylko z łaski naszej tęsknoty, dla której te sztuczne ptaki są czemś niedorzecznem i niewspółmiernem.

A wystawiono tego „Ptaka“ na naszej scenie z całą troskliwą pieczołowitością i starannością, do której nas dyr. Trzciński już przyzwyczaił. Jedno tylko mam do zarzucenia: Oto trzeci akt był zamało „efektownym“. Ubogim był ten korowód masek a te lampiony przypominały małą prowincyonalną scenę.

P. Białkowski w kreacyi studenta dał nam postać żywą i tętniącą temperamentem wesołego łobuza. Za mało była jednakoż w tej kreacyi zaakcentowaną strona marzycielska, co z wszelką pewnością nie odpowiada intencyom autora.

P. Mazarekówna jako burmistrzanka była miłą i uroczą, nie dziwiliśmy się też studentowi, że się odrazu w niej zakochał. Ale nie bardzo dobrze się czuła w chwilach, kiedy doprawdy tę wieść o ptaku przyjęła jako zapowiedź jakiejś zmiany stosunków. Brak było jej kreacyi żywiołowej siły i ognia, natomiast bardzo dobrą była w trzeciem akcie, kiedy burmistrzanka bierze górę nad młodą zapaloną marzycielką.

Paradną była cała Rada Miejska z p. Jednowskim jako burmistrzem na czele. Ruchy, mimika, nadęta powaga, prowincyonalna dostojność i tępota miarkowana chytrością składały się na sylwetkę burmistrza. Kapitalnych ojców miasta stworzyli p. Chodecki, żółciowiec i właściciel narożnego domu, który zaludniał dla ojczyzny własnem potomstwem, p. Dobiesław jako uczony lekarz miejski oraz pp. Miarczyński i Senowski. Idealnym wożnym takiego burmistrza był p. Łubiakowski, a wspaniałym typem trębacza hejnałów był p. Szymborski. Sekretarzem był p. Piekarski, który i tym razem reprezentował się jako wspaniały aktor, w wyborny sposób akcentując marzycielskość, i błędną nieporadność małomiasteczkowego bladego, a nemicznego gryzipiórka. Także p. Brandt jako wynalazca stworzył postać bez zarzutu.

Dr. M. Kanfer.

Wzrost drożyzny w latach 1921--1923.

Celem oryentacyi w jakim stopniu wzrosła drożyzna poczynając od r. 1921 podajemy poniżej wykaz ustalonych przez Gł. Urząd Statystyczny wskaźników procentowego wzrostu drożyzny w porównaniu z okresem bezpośrednio poprzedzającym.

ROK 1921.

Styczeń 26'05, Luty 20'88, Marzec 5'58. Kwiecień spadek 4'06, Maj 3'85, Czerwiec 13'85. Lipiec 26'83, Sierpień 18'27, Wrzesień 30'94, Październik 22'20, Listopad spadek 1'90, Grudzień spadek 1,86.

ROK 1922.

Styczeń 0'30, Luty 2.56, Marzec 8'84, Kwiecień 11'97, Maj 9.02, Czerwiec 7.03. Lipiec 15.19, Sierpień 15'26, Wrzesień 18.54, Październik 19,27, Listopad 33'15, Grudzień 33'08.

ROK 1923.

Styczeń 52'07, Luty 61'79, Marzec 33.51, Kwiecień 9'62, Maj 13.36, Czerwiec 47.99, Lipiec 57.42, Sierpień I-sza połowa 32'25, II-ga połowa 30'12, łącznie 72'09, Wrzesień 24.45 i 13.97, łącznie 41'83, Październik 83'25 i 66.91, łącznie 205'83, Listopad 51.06 i 53.67 łącznie 132.14, Grudzień 66'89 i 62'60, łącznie 171'36.

Za pierwszą połowę stycznia br. wskaźnik wyniósł 89.62 proc.

KRONIKA.

Kraków, 30 stycznia.

— **SKŁADANIE ZEZNAŃ DO WYMIARU PODATKU MAJĄTKOWEGO.** Wobec przedłużenia terminu składania zeznań do wymiaru podatku majątkowego do 15 lutego br. osoby posiadające majątek podlegający zeznaniu dla wymiaru tego podatku, u których komisarze spisowi magistratu nie przeprowadzili jeszcze spisu majątku i którym nie doręczyli formularzy zeznań, winny wyczekiwać na zjawienie się komisarza spisowego i dopiero po dokonaniu tego spisu i doręczeniu formularzy złożyć bezzwłoki zeznania we właściwych komisaryatach obwodowych. Do tego czasu nie ma potrzeby bezpośredniego zwracania się do magistratu o wydanie formularzy.

Wykaz grup i ulic dla oznaczenia położenia placów niezabudowanych itd. dla oszacowania tychże będzie poddany korekturze.

Celem ułatwienia składania zeznań o majątku będą otworzone i podane do wiadomości w najbliższych dniach nowe biura magistratu do odbioru zeznań. Wkońcu zwraca się uwagę, że nadsyłanie pocztą zeznań nie jest dopuszczalne i zeznania tą drogą nadsyłane nie będą uwzględniane.

— **TARYFA POCZTOWA POZOSTAJE DO 15 LUTEGO NIEZMIENIONA.** Na czasokres od 1 lutego do 15 lutego br. włącznie obowiązują te same równowartości jednostkowych opłat pocztowych, telegraficznych i telefonicznych, jakie obowiązywały na czasokres od 16 do 31 stycznia 1924 to znaczy, że wszystkie opłaty pocztowe, telegraficzne i telefoniczne pozostają niezmienione.

Od 1 lutego br. podwyższoną została granica podawania wartości listów wartościowych i paczek do 200 milionów mp, jak również dopuszczone zostały przekazy pocztowe i telegraficzne do 200 milionów mp i obciążanie pobraniem przesyłek do 200 milionów.

— **INTERWENCYA U RZĄDU W SPRAWIE APROWIZACYI KRAKOWA.** Wczoraj wyjechał z Krakowa do Warszawy wiceprezydent miast dr Wielgus w sprawach gminy. Wiceprezydent Wielgus będzie interweniował celem zapewnienia stałych dostaw mąki dla Krakowa, wyjaśnienia kwestyi cukrowej oraz wydzierżawienia od wojska drugiej piekarni w Podgórzu na dogodnych warunkach.

— **SPRAWA KONTYNGENTU CUKROWEGO NIEWYJAŚNIONA.** Onegdaj donosiliśmy, że magistrat krakowski nie przyjął 7 wagonów cukru z kontyngentu cukrowego i że zwrócił się do władz rządowych oraz do związków cukrowni w sprawie obniżenia ceny cukru i zapewnienia gminie dostawy cukru grysikowego pierwszej jakości. Wobec odmownego stanowiska związku cukrowni zarówno co do ceny jak i jakości cukru, gmina i kooperatywy pozostawiły cukier do dyspozycyi dostawców. Ostateczną decyzyę poweźmie gmina po otrzymaniu odpowiedzi na memoryał wniesiony w tej sprawie do rządu. Publiczność zatem, która wpłaciła zaliczki na cukier, musi jeszcze cierpliwie poczekać kilka dni.

— **REDUTA PRASY.** Jak już donosiliśmy, na reducie tegorocznej będą przyznane w drodze powszechnego głosowania dwie nagrody dla pań i dwie nagrody dla panów. Plebiscyt odbędzie się za pomocą specyalnych bonów, regulamin głosowania jest analogiczny jak w roku zeszłym. Na nagrody dla pań składają się: ngroda piękności i nagroda za najefektowniejszy kostyum. Na nagrodę piękności wybrał komitet podobnie jak w roku zeszłym wytworną branzoletę złotą z złotym zegarkiem szwajcarskim; nagrodę za najefektowniejszy kostyum damski stanowić będzie całoroczna prenumerata czasopisma „Pani", ofiarowana komitetowi specyalnie na ten cel przez wydawnictwo tej publikacyi. W myśl porozumienia się komitetu z wydawnictwem „Pani", fotografie obu pań, które otrzymają nagrody, będą reprodukowane w tem piśmie wraz z opisem stroju. Dla panów wprowadzone zostały w tym roku dwie nagrody. Pierwszą nagrodę otrzyma mężczyzna, który... no.., tu przedewszystkiem będzie decydował gust kobiecy, panie zadecydują tu wedle swego uznania. W każdym razie mężczyzna, który uzyska największą ilość bonów, otrzyma: „nagrodę pań". Nagroda ta stanowi niespodziankę i jest osłonięta taką dyskrecyą, że nawet komitet nie wie, jak panie zamierzają nagrodzić zwycięscę. — Jedno tylko jest dotąd wiadome, mianowicie, że nagroda ta będzie się mieściła w wielkiem pudle. Drugą nagrodą dla mężczyzny jest nagroda za najefektowniejszy kostyum. Tę nagrodę stanowi pyszny kaduceus karnawałowy godło redutowej zabawy wykonany artystycznie i z precyzyą wedle klasycznego wzoru przez p. Maryę Korolewiczową. Wszystkie nagrody redutowe, naturalnie z wyjątkiem nagrody pań, znajdują się przez środę, czwartek i piątek na wystawie firmy Z. Ziembicki (pl. Maryacki). Sprzedaż biletów odbywa się w lokalu redakcyi „Czasu" od godz. 12—2 i 4—6.

— **NA TARGU WCZORAJSZYM** płacono za litr mleka zbieranego 400 do 450 tysięcy mp., niezbieranego 450 do 500, śmietany słodkiej 600 do 700, 1 kg masła 5 do 5½ miliona mp., sera 900 do 1 miliona mp., jaja za sztukę 200 do 210 tysięcy mp. Drób: kura 6 do 12 milionów mp., kaczka 7 do 14, gęś 15 do 22, indyk 17 do 25.

— **ZWALCZANIE WŚCIEKLIZNY.** Wobec stwierdzenia w ostatnich dniach wypadku wścieklizny u psa magistrat przypomina interesowanym, że psy zjawiające się na ulicach i miejscach publicznych winny być zaopatrzone w trwały i gęsty kaganiec wykluczający pokąsanie i w markę ewidencyjną. Dozwolone jest prowadzenie psów bez kagańca, jednak na smyczy i zaopatrzone w markę ewidencyjną. Psy złowione z powodu braku marki lub kagańca, wałęsające się samopas będą bezwarunkowo wybijane. Oprawca miejski otrzymał polecenie łowienia psów także w niedzielę i święta, o każdej porze i na wszystkich miejscach publicznych.

— **DWA POŻARY.** Wczoraj interweniowała straż ogniowa przy dwóch pożarach piwnicznych, a to przy ul. Krowoderskiej l. 42 i przy ul. Siennej l. 1. W pierwszym wypadku paliły się wióra, w drugim opakowanie naczyń blaszanych. Ogień zlokalizowano.

— **W SPRAWIE WŁAMANIA DO DWÓCH SKLEPÓW JUBILERSKICH** w Rynku głównym, policya ukończyła śledztwo i przekazała sprawę sądowi okręgowemu karnemu. Aresztowanych Juliana Susuła, Stanisława Korpaka i Stanisława Partyka odstawiono do więzień sądowych. Za dalszymi spólnikami zarządzono poszukiwania.

— **TRÓJIMIENNY WŁAMYWACZ.** Policya aresztowała Tadeusza Drozdowskiego vel Pawłowskiego w chwili, gdy włamał się do mieszkania p. Janiny Malarzówny przy ul. Chodkiewicza l. 17. Drozdowski po włamaniu spakował do walizy garderobę i różne przedmioty wartości 2 miliardów mp. i chciał ulotnić się ze zdobyczą. Sąsiedzi p. Malarzówny, widząc złodzieja zamknęli drzwi od jej mieszkania i zawezwali posterunkowego. Policyant aresztował włamywacza na gorącym uczynku. Drozdowski znany jest policyi jako zawodowy włamywacz pod nazwiskiem Studnierczyk.

— **AMATORZY PIERNIKÓW.** Do policyi doniesiono, że w związku „Zeskół" przy ul. Jagiellońskiej skradli nieznani złodzieje skrzynkę ciastek toruńskich wartości 50 milionów mp.

— **DO PIWNICY** p. Salomona Lamma przy ul. Zielonej l. 17 włamano się przez urwanie kłódki i skradziono beczułkę śliwowicy oraz 8 flaszek wina wartości ponad ½ miliarda mp.

— **PARA PODRZUTKÓW.** Wczoraj w bramie domu pod l. 29 przy ul. Grodzkiej znaleziono porzucone niemowlę płci męskiej, liczące około 6 tygodni. Dziecko oddano do żłóbka. — Również wczoraj aresztowała policya 20-letnią Maryę Jaskównę, która usiłowała podrzucić swe nieślubne dziecko płci żeńskiej pod bramę klasztoru Urszulanek przy ul. Starowiślnej. Jaskówna tłumaczy się brakiem utrzymania dla dziecka.

———o———

— **DYABLIK DRUKARSKI** spłatał nam nieuczciwego figla. Oto w artykule „Z zagadnień palestyńskich" (Str. 5. 1 szp.) wypisał, że „w kraju odbywają się obecnie uroczystości mające na celu sparaliżowanie „Solel-boneh" tej tak bardzo zasłużonej na polu odbudowy Palestyny instytucyi". Chodzi tutaj o spopularyzowanie tej instytucyi, a nie jak sobie ten figlarz wyobrażał.

Z TEATRÓW KRAKOWSKICH.

— **„PTAK" J. SZANIAWSKIEGO.** 8-aktowa komedya Jerzego Szaniawskiego pt. „Ptak" powtórzona będzie jutro i w piątek b. tygodnia poczem wróci na afisz dopiero w tygodniu przyszłym.

— **DOROCZNA ZABAWA ARTYSTÓW TEATRU IM. SŁOWACKIEGO.** Jak corocznie urządzają i w tym karnawale artyści teatru im. Słowackiego zabawę na rzecz Samopomocy koleżeńskiej. Zabawa odbędzie się w sobotę 9 lutego w sali Starego Teatru.

— **Z BAGATELI.** „Prawda w winie". Spółka autorska de Flers i de Croisseta, zalicza komedyę „Prawda w winie" do najlepszych swoich utworów. „Prawda w winie" dzisiaj oraz w dni następne.

— **Z OPERETKI.** Operetka Gilberta „Katja tancerka", graną będzie dziś we środę 30 bm. o 8 w.

———o———

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Środa: „Ptak".
Czwartek: „Ptak" Jerzego Szaniawskiego (nowość).

TEATR BAGATELA.

Środa: „Prawda w winie".
Czwartek: „Prawda w winie".

„OPERETKA".

Środa: „Katja tancerka".

REPERTUAR KIN

WANDA: „Los kobiety".
REDUTA: „Tajemnica apartamentu Nr. 29".

ZE SPORTU.

Wiedeń. Wacker—Ostmark 2:2 (0:1), Rudolfshügel—Hertha 3:2 (1:1), Admira—F. U. C. 1:0 (0:0).

Ze świata.

„**INSULIN**" POTANIAŁ. Insulin, środek przeciw cukrzycy potaniał ostatnio znacznie. Kiedy na wiosnę wszedł „Insulin" w użycie, kosztowała jedna dawka 2 szylingi 6 penców, po pół roku kosztował 1 szylinga 9 penców, a obecnie jest jeszcze znacznie tańszy.

MORZE PÓŁNOCNE WDARŁO SIĘ NA 20 metrów w głąb lądu i wyrządziło na brzegu znaczne szkody. Wielkie tamy przybrzeżne zostały zupełnie zniszczone.

ODKRYCIE FIZYCZNE. Profesor jednego z włoskich uniwersytetów dokonał ważnego odkrycia, które oznacza rewolucyę w prawach fizycznych a dotyczące refrakcyi w wodzie. Odkrycie to podobno pozwoli łodziom podwodnym przebywającym głęboko w wodzie widzieć przez wodę.

Listy z kraju.

TARNÓW. (Kor. wł.) Dnia 20 bm. urządziła miejscowa grupa „Hitachdutu" uroczysty wieczór ku uczczeniu pamięci A. D. Gordona. Słowo wstępne wygłosił p. Schwarz, a postać Gordona, jako symbol nowego człowieka żydowskiego w Palestynie, scharakteryzował w obszernem przemówieniu Dr. Berkelhammer. Programu nader podniosłego wieczoru dopełniły recytacye z pism Gordona i udałe produkcye muzyczne pp. braci Feldów i Lauterbauma.

Dzięki inicyatywie p. Dra Henryka Silbermanna i Organizacyi „Tarbuth" zawiązał się w naszem mieście Żydowski Uniwersytet Ludowy, który może z biegiem czasu rozwinąć się w bardzo pożyteczną instytucyę. Narazie odbywają się z ramienia nowej instytucyi wykłady popularne co środę, czwartek, sobotę i niedzielę wieczór. Dotąd wygłosili wykłady pp. Dr. Silbermann, Neiger, Fröhlich, Friess i i. Publiczność zwykle nieźle dopisuje. Inicyatorzy powinni postarać się o większą ilość prelegentów, także z poza kół partyjnych i o obszerniejszą i mniej prymitywną salę na wykłady, a Żyd. Uniwersytet Ludowy potrafi spełnić swoje zaszczytne zadanie.

W ostatnim czasie ukonstytuował się na nowo miejscowy Komitet Organizacyi Syonistycznej, skupiający w swem łonie przedstawicieli syonistów ogólnych, Hitachdutu i Mizrachi. Przewodniczącym wybrano p. Joachima Neigera, zastępcą Dr. Spanna, sekretarzem p. Abr. Chometa. Referaty objęli: Dr. Spann (Keren Hajessod), Dr. Feig (Ż. F. N.), Dr. Schenkel (polityczny), p. Schinagel (kasowość). Należałoby sobie życzyć, aby nowy Komitet Lokalny zabrał się energicznie do pracy, zwłaszcza że sezon zimowy zbliża się ku końcowi, a dotąd, zwłaszcza na polu Keren Hajessod, nic nie zrobiono.

Jasło. Dnia 13 stycznia odbył się u nas we własnej sali, przepełnionej po brzegi, wieczór jubileuszowy z okazyi 20-letniego istnienia stow. „Jeszurun". Najstarszy i najbardziej zasłużony pierwszy prezes tego stow. Dr Kornhäuser przedstawił barwnie i krótko działalność Stowarzyszenia i niektórych jego członków. Po produkcyach orkiestry „Hamangina" deklamacyi i śpiewie solowym, przemówił do młodzieży przywitany hucznemi oklaskami p. Chaim Neiger z Tarnowa, który gorącemi słowy nawoływał młodzież, aby się opamiętała i energicznie zabrała do pracy dla dobra narodu. Po odśpiewaniu „Hatikwy" przez „Hazamir" i publiczność wieczór zakończono.

Pełne uznanie należy się orkiestrze „Hamangina", szczególnie p. Brückowi i p. Margulièsowi, którzy nie szczędzą trudów na tem polu. Dzięki też umiejętnemu kierownictwu kapelmistrza p. Maleczaka „Hamangina" zapowiada się bardzo dobrze.

Niedawno temu odbyło się Walne Zgromadzenie Żyd. Kl. Sportowego „Makkabi" istniejącego od lat trzech. W początkach swego istnienia klub rozwijał się dobrze, a miał nawet w ubiegłym roku wejść do klasy B. Obecnie znajduje się klub w nader rozpaczliwym stanie. Może obecny, odmłodzony Zarząd przystąpi do podniesienia go.

Kwiatek z „raju poznańskiego"

czyli kto kupuje dolary na czarnej giełdzie.

Ostatni numer „Robotnika", publikuje następujący list: „Na wiecu w Ostrowie (Poznańskie), odbytym dn. 13 bm. radny sejmiku powiatowego, p. Pełczyński, publicznie oświadczył, iż starosta ostrowski, p. Srokowski, zakupił za pieniądze powiatowe w Kaliszu, za pośrednictwem banku Kwilecki-Potocki, dolary na czarnej giełdzie, płacąc ponad kurs oficyalny pół miliona na dolarze, a wskutek tego, iż dolar w owym czasie nieco spadł, nie mógł ich wymienić bez strat i zmuszony był przez parę dni wstrzymać robotnikom płace. Dopiero kiedy dolar skoczył w górę, p. starosta zamienił pieniądze na marki z zyskiem 900 milionowym i uskutecznił wypłatę robotnikom. Czy to prawda? — a jeśli tak — to jak na to zareagują władze wyższe? Ostrowianin".

NIEZAREJESTROWANIE ZWIĄZKU. Ministeryum spraw wewnętrznych odmówiło wciągnięcia do rejestru stowarzyszeń i związków „Związku podoficerów rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej". Jako założyciel powyższego Związku wystąpił Bohdan Odlanicki-Poczobut.

Przegląd gospodarczy.

Zasady nowych emisyi akcyi.

Ministeryum przemysłu i handlu oraz ministeryum skarbu podało wczoraj do wiadomości, że przy zatwierdzaniu nowych emisyi akcyi, oraz przy zatwierdzaniu statutów spółek akcyjnych, jak również przy wydawaniu zezwoleń na zarejestrowanie spółek akcyjnych w b. zaborze pruskim i podwyższeniu ich kapitałów stosowane będą następujące zasady:

1) Nowe statuty zatwierdzane będą z kapitałem zakładowym, nie mniejszym jak 25.000 złotych polskich, przy najniższej cenie nominalnej akcyi 10 złotych polskich.

2) Akcye nowych emisyi winny być z reguły zaofiarowane dawnym akcyonaryuszom, którym winien być pozostawiony czas 30 dni do wykonania prawa pierwokupu.

W razie, gdyby po upływie powyższych 30 dni nie wszystkie akcye zostały przez dawnych akcyonaryuszy rozebrane, winna spółka ogłosić dodatkową subskrybcyę na te akcye, zaofiarowując je ponownie wszystkim dawnym akcyonaryuszom.

Dopiero po upływie terminu dodatkowej subskrybcyi, który winien wynosić 15 dni, mogą być pozostałe ewentualnie akcye podzielone według uznania zarządu względnie Rady spółki.

3) Wykluczenie dotychczasowych akcyonaryuszy od prawa pierwokupu nowych akcyj może nastąpić tylko wówczas wyjątkowo, kiedy to jest ze względu na dobro spółki konieczne, przyczem cena emisyjna akcyi nie zaofiarowanych dawnym akcyonaryuszom winna być zbliżona do ich wartości rzeczywistej, a akcye mogą być użyte wyłącznie na pokrycie aportów, nabycie nieruchomości, spłatę zobowiązań, pozyskanie obcych kapitałów lub fuzyę spółek.

Ponadto w ogłoszeniach o zwołaniu walnego zgromadzenia winno być wyraźnie zaznaczone, iż na porządku dziennym znajduje się podwyższenie kapitału zakładowego przez emisyę akcyi, które zostaną w całości lub w części pokryte z wykluczeniem dawnych akcyonaryuszy.

Dowody poczynienia powyższych ogłoszeń winno być dołączone do podania o zatwierdzenie zmiany statutu upoważniającej walne zgromadzenie do pozbawienia dawnych akcyonaryuszy prawa pierwokupu akcyi nowych emisyi.

4) Przy nowych emisyach, cena emisyjna winna być określona w kwocie conajmniej równej zwaloryzowanej ceny akcyi poprzedniej emisyi według kursu Walnego Zgromadzenia, względnie innych kompetentnych władz Spółki.

5) Przy zatwierdzeniu emisyi Spółek, powstałych w okresie dewaluacyi, występujących z podaniem o II emisyi, dla określenia ceny emisyjnej winna być miarodajną conajmniej nominalna wartość akcyi, zwaloryzowana według kursu dnia organizacyjnego Walnego Zgromadzenia.

6) O ile by władze Spółki powyższe warunki uznały dla Spółki za nieodpowiednie, mogą oznaczyć cenę emisyjną, na zasadzie Komisyjnego oszacowania majątku Spółki w złotych polskich, przyczem cena emisyjna nie może być niższą od ustalonej rzeczywistości wartości akcyi.

7) Cena emisyjna akcyi winna być oznaczona w złotych polskich równych frankowi złotemu, płatnych w markach polskich, według kursu urzędowego, w dniu poprzedzającym wpłatę.

8) Po przeprowadzeniu emisyi winne być Ministerstwu Przemysłu i Handlu względnie Ministerstwu Skarbu składane w przeciągu 2 miesięcy dowody wydania akcyonaryuszom akcyi w miejsce świadectw tymczasowych, oraz dowody dopuszczenia akcyi nowej emisyi do notowań giełdowych, o ile akcye spółki są na giełdzie notowane.

O ile przy nowej emisyi spółek, mających siedzibę w b. zaborze rosyjskim i austryackim dawni akcyonaryusze zostali w całości lub częściowo pozbawieni prawa pierwokupu winno być w ministeryum przemysłu i handlu złożone w terminie dwumiesięcznym sprawozdanie z przeprowadzenia emisyi wraz z dokumentami, planem podziału i wykazem sprzedanych akcyi z oznaczeniem ich ceny sprzedaży.

Dopiero po złożeniu takiego sprawozdania spółka będzie mogła zarejestrować dokonane powiększenie kapitału.

9) W ogłoszeniach o subskrybcyi spółek, mających siedzibę w b. zaborze rosyjskim i austryackim winno być w całości publikowane postanowienie zezwalające na przeprowadzenie emisyi nowych akcyi. Przy zatwierdzaniu statutów nowych spółek akcyjnych, zakładanych w b. zaborze rosyjskim i austryackim będzie w tych statutach umieszczane zastrzeżenie, iż ogłoszenia o zwołaniu walnych zgromadzeń, na których ma być rozstrzygana sprawa nowych emisyi jak też ogłoszenia o subskrypcyi nowych akcyj winne być umieszczane conajmniej dwukrotnie w odstępie tygodniowym na widocznem miejscu conajmniej w dwóch pismach codziennych, „Monitorze Polskim" oraz w czasopiśmie „Przemysł i handel". W spółkach akcyjnych, powstających w b. zaborze pruskim umieszczenie powyższego zastrzeżenia w kontrakcie spółki będzie warunkiem do uzyskania zezwolenia na ich zarejestrowanie.

PRZEMYSŁ.

ZARZĄDZENIE ZNIESIENIA PODATKU OBROTOWEGO NA TOWARY EKSPORTOWE. Dowiadujemy się, że Min. Przemysłu i Handlu, w związku z jednomyślną opinią wszystkich, ostatniemi czasy odbytych konferencyi ze sferami gospodarczemi, przygotowuje się do wydania w przyspieszonem tempie zarządzeń, zmierzających do zniesienia 2 i pół procent. podatku obrotowego od towarów przeznaczonych na eksport. Zamierzenie to idzie w kierunku umożliwienia wywozu, zwłaszcza towarów włókienniczych, których nagromadzenie się w składach fabrycznych powoduje groźny kryzys przemysłowy.

Z giełdy.

Kraków, 29 stycznia.

Na giełdzie efektów ruch znacznie się ożywił i popyt był dziś wcale silny. Szereg akcyj uzyskał dzięki temu zwyżki, niektóre jak Ćmielów, Pharma, Parowozy, Koszyki — dość znaczne.

Po giełdzie robiono: Jaworzno dr. 128,000, po 25 sztuk 120.000, Azot 2,600, Nitrat 1.650, Len 4.400—4.500, Węglówki 130, Lokomotywy 7.600—7.800, Nafta Krosno 17.000, Szkło Krosno 6.200 płacono, Chybie 42.000—45.000, Gloria 1.400, Elektrownia na Sanie 1.100—1.200.

Na rynku walutowym tendencya nadal słaba w związku z bliskiem ultimo i znacznem zapotrzebowaniem gotówki.

W obrotach bankowych robiono dziś: Nowy Jork 9700—9650—9625, Zurych 1625—1650, Paryż 440—450, Amsterdam 3620.

Tendencya zniżkowa. Obroty minimalne.

Akcye bankowe, handlowe i przem.:

	Transakcye	
	29 I.	28 I.
Polski Bank Przem. I-VIII	2300—2500	2300—2400
Bank Hipoteczny	3200	—
Bank Małopolski	2900	2900
Ziemski Bank Kredyt.	1700—1750	1500—1700
Powszechny Bank Kred.	425—450	450
Bank Komercyalny I—IV	675	650—675
Bank Zw. Sp. Zarobkow.	20000-20500	19000
Polskie Tow. handl.	2000—2150	1950—2100
Handl. Sp. akc. „Impex"	140—150	115—130
„Pharma" Mag. Jawornicki	2700—2800	[illegible]00—2400
Tow. han. Bracia Rolniccy	—	—
„Polski Glob"	—	675
C. Hartwig, Poznań	—	—
Żegluga Polska	600	500
Warsz. Tow. Trans. i Żeglugi	—	—
Zieleniewski I—IV	51500—53000	53000-54500
H. Cegielski, Poznań	2500—2800	2300—2600
Parowozy I-III.	2450—2750	2250—2450
„Automotor" fabr. samoch.	—	2100
„Lemiesz" fabr. masz. roln.	—	—
Modrzejowskie Zakł. G. H.	—	—
„Trzebinia" żel.	3700—3800	3400—3650
Zakłady amunic. „Pocisk"	5500—5525	5500—5500
Huta żelazna, Kraków	—	—
„Górka" fabryka cementu	81500-83000	81000-82500
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	27500—28000	27000—27750
„Tepege" Tow. dla prz. gór.	14500—15000	14000—15000
Sp. akc. przem. naft. i g. z.	—	—
Karpackie Tow. naftowe	—	—
Akc. Tow. naft. „Galicya"	—	—
A. T. dla przem. olej. skal.	—	—
Polska Nafta	2500—2550	2400—2500
„Pokucie" Naft. Sp. akc.	1700	1550—1600
„Oikos" T. A.	—	—
„Strug" Przem. drzewny i	7000	5800—7000
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	—	—
Syndykat koszyk. Kraków	800—1000	750
Fabr. przet. tł. w Trzebini	20000	—
„Agrochemia"	—	—
„[illegible]akna" Zj. fab. prz. wyak.	6100—6500	6000
Fabr. cukru w Chodorowie	25000-26000	25750-26500
[illegible] Piasecki	—	—
Fabr. porcel. w Ćmielowie	8600—8800	6600—7500
Elektr. w Sierszy I-IV	1700—1800	1750—1800
[illegible] W. Niemojewski	8550—8600	8500
Fabr. kapeluszy w Myślen.	—	—

Giełda warszawska

Giełda warszawska z dnia 29 b. m. (PAT) Dolary Stanów Ziedn. tranz. 9,700.000—9,600.000 frank złoty w kupnie 1,901.000, bony złote 1,400.000—1,450.000—1,400.000, pożyczka złota 10.000—10,250—10,000. milionówka 380.000—425.000—400.030.

Czeki: Belgia tranz. 403000, Berlin tranz. ——— Gdańsk tranz. ——, Holandya tranz. 3589000, Londyn tranz. 42,000.000—42,200.000, Nowy Jork tranzakcya 9,700.000, Paryż tranz. 450000—440000, Praga tranz. 276750—273425, Szwajcarya tranzakcya 1706000—1675000, Wiedeń tranz. 13600, Włochy tranz. 425600.

Warszawa 29 b. m. (PAT.) Giełda. Akcye Podane cyfry rozumieją się w tysiącach Mp. Bank Małopolski Kraków —— Bank Przemysłowy Lwów 2100—2300—2250. Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 19000—18000—18600, Puls 1700—1800—1825, Wildt 640—575, Cukier Warszawa 16000—16500—15400, Cegielski 2225—1800—2450, Czama 4200—4500, Parowozy 2175—2350—2300, Zawiercie ———, Żegluga ———, Polska nafta 2400—2800, Siła i Światło 2050—2125, Ćmielów 7500, T. P. G. ————, Starachowice 14250—15250—14250, Pocisk 5000—5300—5125, Zieleniewski 51000—53000, Żyrardów 940000—966000—950000, Chodorów 22000—25000—24000, Trzebinia ——.

Giełda lwowska.

Lwów, 29 stycznia PAT. Giełda. Akcye. bank hipot. 3375—3325, bank powsz. kred. 450—550, bank przem. 2375—2460, bank ziemski kred. 1350—1380, Ojkos 25.000—24.750, Sole potas. 28.000—31.500, Rakszawa 18.000—19.000, Nafta 2600, Chodorów 24.000—25.250, Cegielski 2400—2600, pol. tow. bud. 750—725, Pezet 850, Pocisk 5.000—5.300, Chybi 39.000—41.000, Ćmielów 8000—8600, Parowozy 2450—2400, Siersza elektryczna 1650, Gałoła 1350.

Giełda wiedenska

Wiedeń 29 bm. (PAT.) Dewizy. Amsterdam 26410 Zagrzeb i Belgrad 813 Berlin 16'00 (za bilion) Bruksela 2934, Budapeszt 240, Bukareszt 355, Chrystania 9480, Kopenhaga 11170, Londyn 302.500, Madryt 8880, Medyolan 3084, Nowy Jork 70935, Paryż 3302, Praga 2041 Sofia 502 Sztokholm 18270 Warszawa ——— (za 10 000) Zurych 12265, Dolary 70860, Belgijskie 2895, duńskie 10990, marka niemiecka 15.80, angielskie 300.700, francuskie 3265, holenderskie 26210, włoskie 3070 jugosłowiańskie 809, norweskie 9360, polskie 71—81 rumuńskie 348, szwedzkie 18060, szwajcarskie 12250, hiszpańskie 8760, czeskie 2032, węgierskie 150.

Papiery lokacyjne. Renta majowa 1220, austr. renta koronowa 1200, renta lutowa 2500, węg. renta koronowa ——, losy tureckie ———, priorytety kolei południowej 540000, Anglobank 846.000, Bankverein 211.000, Bodenkredit 41.000, Austr. zakład kredytowy 311000, Bank depozytowy 78.000, Laenderbank 321000 Merkury 192000, Unionbank 320000, Bank obrotowy 153000, Zivnostenska 912000, Kolej północna 17715000, Lwów—Czerniowce ———, Koleje austr. 750.000 Kolej południowa 183100, Alpiny 729500, Berg u. Hutten 6220000. Krupp 459000 Huta Poldi 880500, Praskie tow. przemysłu żel. 2,155.000, Rima 231000 Skoda 1320000, Zieleniewski ———, Apollo 910000, Fanto 3,490.000, Gal. Karpaty ———, Galicya ————.

Wiedeń, 29 stycznia. PAT. Giełda. Akcye polskie. Briag 271.000—273.000, bank małopol. 19.000, bank hip. 23.500, Kompas 33.500, Goleszów 2,430.000, Portland cement 1,405.000, Browary 265.000, Lumen 62.000, Nafta 2,215.000, Rakszawa 112.500, Mraznica 197.000—204.000, TPG. 99.000—203.000, Lwów Czerniowce 360.000, Silesia 70.1000, Zieleniewski 362.000, gal. Karpaty 462.100, Galicya 25,200.000, Schodnica 1,260.000, Siersza 204.000.

Giełda berlinska

Końcowe kursa dewiz w Berlinie z 29 bm. (PAT) cyfry w milionach Amsterdam 1566075 **Buenos Aires** 1356600, **Bruksela** 173565, **Chrystiania** 558600, **Kopenhagu 671318, Sztokholm** 1003235, **Helsingfors** 104737 **Włochy 184288 Londyn** 17,956.000, **Nowy York** 4,895.000, **Paryż 195510 Szwajcarya** 724185, **Hiszpania** 628675, **Japonia 1865825, Belgrad 47979, Rio de Janeiro 458850, Wiedeń 59851, Praga 120946, Budapeszt 144188, Sofia 30174.**

Giełda zurychska.

Zurych. 29 stycznia. Zamknięcie giełdy. Holandya 215.60, Nowy Jork 579, Londyn 24'68, Paryż 26.90, Medyolan 25.25, Praga 16'70, Budapeszt 00205, Bukareszt 2.90, Belgrad 660, Sofia 410, Wiedeń 00081 i trzy ósme, austr. kor. stempl. 00081 i pół.

Marka polska w Zurychu.

Zurych 29 1. PAT. Szwajcarski Bankverein notował dziś nieoficyalnie Warszawę 0000000—0000000.

Marka niemiecka w Zurychu.

Zurych 29 1. PAT. Szwajcarski Bankverein notował dziś nieoficyalnie Berlin 00135—00137 za 1 bilion.

Giełda paryska.

Paryż. 29 stycznia. Otwarcie giełdy. Londyn 91.60, Nowy Jork 21'48, Belgia 89, Hiszpania 2/3, Włochy 94.05, Szwajcarya 372, Dania 346, Holandya 802, Norwegia 293, Szwecya 565, Rumunia 11.

Giełda londyńska.

Londyn. 29 stycznia. Otwarcie giełdy. Nowy Jork 426.93, Francya 91'60, Belgia 103, Włochy 97'68, Szwajcarya 33'41, Holandya 11'44, Dania 26'57 i pół, Norwegia 3161, Szwecya 16'26, Helsingfors 1770'00, Niemcy 18000, Austrya 304'500, Praga 148'25, Ateny 214.50, Brazylia 621.

Giełda nowojorska.

Nowy Jork 28 stycznia PAT. Giełda pieniężna. Kurs dzienny 4 procent Londyn 425.37, przekaz na Londyn na 60 dni 422.37, przekaz na Paryś 459, przekaz na Asmterdam 3715, przekaz na Kopenhagę 1593, przekaz na Pragę 288, przekaz na Berlin w płaceniu 23 i pół za bilion.

—o-o—

FINANSE.

SPADEK STOPY PROCENTOWEJ W NIEMCZECH. Poprawa sytuacyi finansowej Niemiec odbiła się również na rynku kapitałów. Podczas gdy w najkrytyczniejszych chwilach płacono 20—30 procent dziennie, to obecnie spadła stopa procentowa do 1 lub nawet pół promille dziennie. Zwiększyły się również znacznie wkładki w kasach oszczędności. Przyczyną tej płynności gotówki jest stagnacya na giełdzie i w przemyśle niemieckim.

Ceny złota i srebra.

Kraków, 29 stycznia. W dniu dzisiejszym płaciła PKKP. za 1 gram złota czystego, 6,412.800 mkp. Za waluty złote: dolar 9,550.000, korona austr. 1,955.000, marka niemiecka 2,298.000, jednostka unii łac. 1,861.000, korona skand. 2,585.000, rubel 4,960.000, funty ang. 46,956.000. 1 gram srebra 183.000 mkp. Monety srebrne: dolar 4,408.000, korona austr. 765.000, marka niemiecka 916.000, kor. skand. 1,099.000, jednostka unii łac. 765.000, rubel 3,298.000, szyling 958.000.

ARESZTOWANIE RZEKOMEGO KOMISARZA BOLSZEWICKIEGO — NIEPOROZUMIENIEM. Agencya wschodnia komunikuje pismom warszawskim, że w związku z wiadomością o aresztowaniu współpracownika „Głosu Polskiego", p. Poznańskiego, która to wiadomość wywołała w prasie miejscowej wielką niespodziankę, dowiadujemy się że p. Poznański jest już obecnie zwolniony, a aresztowanie jego było następstwem przykrego nieporozumienia.

Jak powstał Sherlock Holmes?

Z wspomnień okulisty dra Conan Doyle.

Na łamach miesięcznika londyńskiego „Strand Magasine" słynny powieściopisarz angielski, dr. Conan Doyle, ogłasza swe wspomnienia, w których, między innemi, opowiadają, jak powstał jego Sherlock Holmes.

Ukończywszy wydział lekarski uniwersytetu oksfordzkiego, Conan Doyle postanowił poświęcić się okulistyce i dla uzupełnienia swych studyów udał się do Wiednia.

„Podczas pobytu mego nad Dunajem — pisze Conan Doyle — dojrzała we mnie myśl napisania powieści i w ciągu kilku tygodni napisałem pierwszą mą książkę pt. „Przygoda Rafflesa".

Cztery miesiące spędziłem w pięknym Wiedniu i powróciłem stamtąd do Londynu, jako skończony okulista. Marzyłem o rozległej praktyce, to też pospieszyłem wynająć odpowiedni lokal dla przyjmowania przyszłych pacyentów. Ani na chwilę nie wątpiłem, że wkrótce zdobędę ich poważną liczbę. Wynająłem dwa wielkie pokoje na placu Devonshire, pod nr. 2, w odległości zaledwie kilku minut drogi od ulicy Wimpole, na której mieszkałem, co było mi bardzo na rękę. W tym to lokalu miał narodzić się wielki detektyw, Sherlock Holmes.

A stało się to w ten sposób: Pacyenci nie przybywali. Wprawdzie jeden z pokojów wynajętych zamieniłem na wspaniałą poczekalnię, co mnie kosztowało sto dwadzieścia funtów, nikt jednak nie chciał jakoś powierzyć mej opiece swych chorych oczu.

Codziennie chodziłem z mieszkania swego na plac Devonshire i już o godz. 10 zrana siedziałem w swym gabinecie, żadnemu jednak z pacyentów nie przyszło do głowy zakłócić mi spokoju. Okulista — bez pacyentów.

Właściwie wyszło mi to na dobre. W ciągu tych licznych godzin bezowocnego oczekiwania przyszła mi nagle szczęśliwa myśl do głowy. Jakby to było — pomyślałem sobie — gdybym plany literackie, których urzeczywistnianie rozpocząłem już w Wiedniu, rozwinął teraz na szerszą skalę; W podkładem tej myśli były mniej ambicye literackie, niż konieczność zarobienia na życie.

Wpadłem na pomysł pisania krótkich, przykuwających uwagę opowiadań, obracających się dokoła osoby jednego tylko, genialnego detektywa. Krótkość opowiadań dawała mi tę korzyść, że każde z nich mogłem napisać w dwa lub trzy tygodnie.

Następnego miesiąca odniosłem dwie pierwsze przygody Sherlocka Holmesa mojemu wydawcy. Doznały powodzenia sensacyjnego i los mój był rozstrzygnięty.

Proces przeciw Bagińskiemu i Wieczorkiewiczowi odbędzie się poraz drugi.

Sąd Najwyższy zniósł wyrok 1. instancyi.

Sin Warszawa. (Telefonem). Jak już donosiłem swego czasu obrońcy skazanych na śmierć Bagińskiego i Wieczorkiewicza wnieśli zażalenie nieważności.

Obrońca Bagińskiego, mjr. Zeliński, motywował zażalenie nieważności i konieczność powtórnego rozpatrzenia sprawy przedewszystkiem dwoma argumentami:

1) Sąd pierwszej instancyi niesłusznie, odmówił wnioskom obrony o wezwanie innych pyrotechników rzeczoznawców, zamiast kpt. Zossła i urz. wojsk. Orzechowskiego.

2) Sąd pierwszej instancyi odmówił przeprowadzenia dodatkowych dochodzeń przy pomocy M. S. Wewn. w sprawie podrzucenia bomby w Częstochowie, która to kwestya jest niezmiernie ważna, jako mogąca wykazać niewiarogodność świadka Cechnowskiego.

Obrońca Wieczorkiewicza, adw. Przeworski, przytacza, jako powód nieważności, zastosowanie do oskarżonego kodeksu karnego z r. 1903, podczas, gdy działał on jedynie na terenie Małopolski, nadto podnosi niewyjaśnioną rolę sierż. Maraszka.

Wczoraj na skutek powyższego zażalenia odbyła się w Sądzie Najwyższym rozprawa.

Sąd najwyższy uwzględniając częściowo wniesione przez obrońców zażalenie nieważności, wyrok zniósł i sprawę odesłał do powtórnego rozpatrzenia pierwszej instancyi.

Zakończenie strejku kolejowego w Anglii.

Londyn PAT. Wolff. Strejk kolejarzy zakończył się.

Macdonald proponuje zwołanie konferencyi międzynarodowej.

Londyn, 29. 1 PAT. Evening News donoszą, że Mac Donald zamierza zwołać w najbliższym czasie konferencyę międzynarodową, któraby się zajęła uregulowaniem ważniejszych spraw polityki europejskiej, jak kwestyą odszkodowań, długów międzysojuszniczych, stosunków handlowych pomiędzy poszczególnymi narodami, oraz rozszerzeniem podstaw Ligi narodów. W związku z tem donieseniem Agencya Reutera przestrzega przed wielkimi nadziejami na szybkie rezultaty polityki nowego premiera zaznaczając, iż naprzykład kwestya rosyjska nie może być rozwiązana w tak szybkim czasie jak to sądzą w pewnych kołach.

Anglia przeciw planom Francyi wobec Palatynatu

Londyn, 29. 1 PAT. Według Daily Telegraph rząd angielski nie przyjął zaproponowanego przez Belgię kompromisu w sprawie zagadnienia Palatynatu wychodząc z założenia, że ruch ten o ile nie będzie odtrzymywany przez Francyę sam wygaśnie.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI.

— **POMOC CHALUCOM.** Dzisiaj w lokalu przy ul. Stradom 15 odbędzie się zebranie obywatelskie Na porządku dziennym: zorganizowanie intensywnej akcyi pomocy dla chaluców.

* * *

— **CENA BILETU WSTĘPU** na redutę prasy wraz z dodatkiem na Fundusz zapomogowy dla wdów i sierót wynosi 15 milionów. Cena biletu zniżkowego wraz z dodatkiem 10 milionów mp.

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Ign. Schwarzbart. Red. odpow. Jakób Freund. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7.